Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z roku 1865.

2 posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego

dnia 23 Listopada 1865.

Treść: Rezultat wyboru jednego rewidenta. — Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.— Przedłożenie wniosków rządowych: *a)* co do środków mających zaradzić niedostatkowi między ludem wiejskim; *b)* co do zmiany statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego; *c)* co do umocowania Wydziału krajowego do rokowania z Rządem o objęcie funduszów krajowych.— Zapowiedzenie przedłożenia dalszych projektów rządowych na przyszłem posiedzeniu. — Wnioski naglące p. Grocholskiego: *a)* co do wybrania komisyi z 5 członków, po jednemu z każdej sekcyi, do projektu rządowego, tyczącego się statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego; *b)* co do wybrania komisyi z 10 członków, po 2 z każdej sekcyi do wniosku rządowego, dotyczącego środków mających zaradzić niedostatkowi w kraju. — Poprawka p. Hubickiego, żeby do tej komisyi wybrano 15 członków, uchylona; wniosek dotyczący p. Grocholskiego przyjęty.— Wniosek p. Ludwika Skrzyńskiego, ażeby dziś jeszcze zaraz po posiedzeniu sekcye się ukonstytuowały i tę komisyę wybrały, przyjęty.— Poprawka p. Zyblikiewicza, ażeby do komisyi projektu rządowego co do statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego wybrać 8 członków, uchylona; wniosek p. Grocholskiego tyczący się wyboru 5 członków do tej komisyi, przyjęty. — Odczytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.— Wyznaczenie sal dla obrad sekcyjnych.

Początek posiedzenia o godzie 11 przed południem.

Obecnych posłów: 124.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książe Leon Sapieha.

Ze strony rządu: c. k. radzca namiestnictwa p. Possinger.

Sekretarze: pp. Grocholski, Janowski, Zatwarnicki, Zyblikiewicz.

Marszałek. Gdy dostateczna liczba pp. posłów jest obecną, otwieram posiedzenie. Zaczniemy od sprawozdania z wyborów panów rewidentów.

Poseł Starowiejski (z mownicy). Rezultat głosowania na jednego rewidenta, które na ostatniem posiedzeniu było przedsięwzięte, jest następujący:

Głosujących było 109; absolutna większość 55; poseł Gniewosz otrzymał 74 głosów, a zatem został absolutną większością wybranym.

Marszałek. Odczytamy teraz protokół z przeszłego posiedzenia.

Sekretarz Zatwarnicki odczytuje protokół (po odczytaniu). Jeżeli Wysoka Izba życzy sobie, abym odczytał dosłowne tłumaczenie odręcznego pisma cesarskiego, to odczytam.

Marszałek. Czy Wysoka Izba życzy sobie odczytania cesarskiego?

Poseł Paszkowski. Mnie się zdaje pożądanem odczytanie listu cesarskiego w tłumaczeniu polskiem.

Marszałek. Jeżeli panowie sobie życzą, to poddam to pod głosowanie.

Poseł Zyblikiewicz. Jestem przeciwny odczytaniu. Jeżeli raz co odczytano, a oprócz tego w sprawozdaniu jest wydrukowane, na cóż tożsamo czynić po raz drugi.

Marszałek. Kto jest za odczytaniem, niech raczy powstać.

Głosy. Co ma być czytane?

Poseł Zyblikiewicz. To co było czytanem na przeszłem posiedzeniu.

Marszałek. Kto jest za odczytaniem, niech raczy powstać (mniejszość powstaje).

Sekretarz Zatwarnicki (czyta dalej protokół do końca).

Marszałek. Czy kto z panów ma co przeciw protokółowi?

Poseł Smarzewski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Smarzewski ma głos.

Poseł Smarzewski. Protokół wedle obowiązującego nas regulaminu powinien obejmować wnioski i uchwały na te wnioski zapadłe. Otóż przy czytaniu protokółu opuszczono czytanie wniosków, które były czynione, i prosiłbym mianowicie o odczytanie wniosku posła Grocholskiego.

Sekretarz Zatwarnicki (odczytuje wniosek p. Grocholskiego. Po odczytaniu):

Gdy wniosek odczytanym był na poprzedniem posiedzeniu, przeto nie odczytałem go teraz.

Poseł Smarzewski. Ponieważ mogłoby się wydarzać, iż wnioski byłyby w protokóle opuszczane, więc winienem zwrócić uwagę na to, żeby cały protokół z wnioskami dosłownemi był czytany, jak się to zwykle dzieje; dlatego wnoszę, aby na przyszłość protokóły dokładniej były odczytywane.

Marszałek. Prócz tego, czy jest jeszcze jaka uwaga co do protokółu? — Gdy nikt uwagi nie robi, więc protokół jest przyjęty.

Komisarz rządowy c. k. radzca namiestnictwa p. Possinger. Stósownie do oświadczenia danego na posiedzeniu onegdajszem mam zaszczyt przedłożyć wniosek rządowy dotyczący środków zaradczych ku zapobieżeniu nędzy w kraju. (Czyta wniosek rządowy. Obacz alegat II).

Na mocy tej propozycyi rządowej mam zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Zgromadzeniu w myśl przytoczonego reskryptu Ministerstwa następujący wniosek naglący:

„Wysoki Sejm zechce zbadać i uchwalić środki, któremiby można zapobiedz klęsce; głodu, krajowi zagrażającej.“

Marszałek. Wniosek ten będzie wydrukowany i rozdany szanownym członkom Izby.

Prosiłbym panów, by się sekcye zebrały, i to już dziś popołudniu, aby się mogły ukonstytuować i specyalną komisyę do tego wybrać. Skoro wnioski dędą wydrukowane, zostaną rozdane.

Komisarz rządowy czyta wniosek rządowy o ostatutach Towarzystwa kredytowego. (Obacz allegat III).

Po przeczytaniu oddaje go księciu Marszałkowi.

Poseł Grocholski. Proszę księcia o głos.

Książe Marszałek. Zaraz.

Komisarz rządowy czyta wniosek rządowy tyczący śię objęcia zarządu funduszów krajowych przez Wydział krajowy. (Obacz alegat IV).

Składając ten wniosek do laski marszałkowskiej — mam zaszczyt oświadczyć, że onegdaj nadesłano z Ministeryum przedłożenia rządowe, dotyczące się ustawy gmin wiejskich, miejskich i powiatowyzh, konkurencyi kościelnej i szkolnej.

Skoro przetłumaczone będą na język polski i ruski i druk tych już zarządzony, będzie ukończony, będę miał zaszczyt na najbliższem posiedzeniu takowe złożyć do laski marszałkowskiej.

Marszałek. Z tym wnioskiem postąpi się według regulaminu.

Pan Grocholski ma głos.

Poseł Grocholski. Ja wnoszę, żeby projekt rządowy wzdlędem zmiany statutów Towarzystwa kredytowego, odesłany był do wydziału złożonego z 5 członków wybranych po jednemu z każdej sekcyi, a jednocześnie pozwolę sobie postawić drugi wniosek, i to naglący nawet, że tak powiem, żeby wniosek rządowy, dotyczący zapobieżenia głodowi i niedostatkowi w kraju, przydzielony był wydziałowi złożonemu z 10ciu członków, wybranych po dwóch z każdej sekcyi, i aby do tego samego wydziału jednocześnie odesłać wniosek naglący postawiony na ostatniem posiedzeniu przez X. Szwedzickiego.

Marszałek. Czy wniosek ten poparty.

Poseł Ludwik Skrzyński. Proszę o głos.

Przychylam się do zdania posła Grocholskiego, że wniosek odnoszący się do środków zaradczych preciw niedostatkowi nie powinien być odraczany. My jesteśmy już ukonstytuowani, przeto sekcye mogą wybrać bezwłocznie tych, którzy się tą sprawą zająć mają. Nie trzeba czekać na wydrukowanie wniosku rządowego, zwłaszcza że to, co komisarz rządowy przeczytał, nie jest właściwie wnioskiem, lecz wezwaniem do Sejmu, aby zajął się tą sprawą.

Wiemy wszyscy o co idzie, przeto wnoszę, aby sekcye wybrały wydział jeszcze dzisiaj, to jest aby jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu sekcyj wydział ten wybrano.

Poseł X. Szwedzicki. Proszu o hołos: Poneże w samoj istoti sprawa ta jest duże nahlasczaja, poperaju wciłoj osnowie wnosenyje pana Skrzyńskoho.

Prseł Grocholski. Wniosek p. Skrzyńskiego i ja tak rozumiałem, a wniosek, jaki ja przedstawiłem, zgadza się z nim tem bardziej, że według naszego regulaminu prowizorycznego, wnioski w celu odesłania do wydziałów nie potrzebują być pierwej drukowane; ponieważ wniosek mój jest nagły, chciałbym ażeby zaraz po zamknięciu posiedzenia sekcye się ukonstytuowały i natychmiast wybrały po dwóch członków z każdej sekcyi do tego wydziału.

Poseł Ludwik Skrzyński. Jeżeli tak, to popieram.

Poseł Hubicki. Co da wniosku p. Grocholskiego, chcę poprawkę zrobić. Zgadzam się z nim zupełnie co do treści, jednakże radbym, aby ta komisya złożoną była nie z 10 członków, lecz z 15, a powód jest następujący: Wiemy bardzo dobrze, że nędza z powodu klęski nieurodzaju rozciąga się na wielką przestrzeń kraju. Wypadałoby zatem, osobliwie gdy mamy zapowiedziane przedłożenie ze strony rządu materyałów do zbadania tej nędzy, aby w tej komisyi mieć członków, którzyby przedłożone materyały i dokumenta sprawdzić mogli. Wiemy dobrze, że dokumenta wzmiankowane pochodzą ze źródeł nie koniecznie pewnych; były one robione w biórach przez osoby nie obeznane ze stosunkami krajowemi i miejscowemi; sądzę więc, jeżeli komisya będzie złożona z 15 członków, to takowa lepiej cały stan zbadać będzie mogła. Wiemy wprawdzie, iż komisya z licznych złożona członków utrudnia dyskusyę, lecz dla zredagowania sprawozdania może być wybrane ściślejsze kółko, które tak rzecz prze-

prowadzi, że jednym i drugim wymogom zadość uczyni. Popieram zatem wniosek p. Grocholskiego, jednak stawiam poprawkę, aby komisya nie z 10 lecz z 15 członków się składała.

Poseł Rutowski. To co kolega Hubicki wniósł i ja właśnie wnieść chciałem, aby komisya składała się nie z 10 ale z 15 członków. Nędza nie jest tylko w niektórych częściach kraju, ona jest w całym kraju; mały wyjątek stanowią niektóre tylko okolice, które może nie będą potrzebywały wsparcia. Naturalnem przeto wydaje się, ażeby radzili o niej ci, którzy na tę nędzę patrzą, z każdej przeto okolicy powinien być w komisyi członek, który materyały przedłożone rozpatrzyć, takowe osądzić i ocenić potrafi. Wysoka Izba winna się opierać na zbaniu komisyi, a nie na rządowych sprawozdaniach, które można śmiało powiedzieć, są bardzo niedostateczne, a częstokroć wątpliwe, dlatego popieram zdanie kolegi Hubickiego, ażeby komisya była złożoną z 15 członków, i ażeby każda okolica była w niej reprezentowaną.

Poseł Bocheński. Ja zrobię uwagę, że jest rzeczą bardzo pożałowania godną, jeżeli Wysoki Rząd wnosi do Izby podobne przedstawienie jak dzisiejsze, bo to nie wniosek. Rząd powiada: „niech wysoki Sejm raczy się tem zająć, żeby zapobiedz grożącej nędzy w kraju“.

Panowie! obowiązkiem Rządu krajowego jest, żeby mianowicie takie kwestye przychodziły przed Sejm gotowe. Z przedstawienia, które nam udzielone zostało, okazuje się, że sprawa ta toczy się od roku prawie, a Wysoki Rząd nie miał czasu dotąd wniosku wyrobić dla Sejmu, aby gotowy podać. Jeżeli takie wnioski rządowe w tak ważnych naglących kwestyach, będą nadal przed Izbę przedstawiane, to my nie skończymy nigdy naszych prac. Wszak to jest kwestya czysto administracyjna i szczególnym obowiązkiem Rządu w tej kwestyi było, przynieść szczegółowo wypracowany wniosek.

Marszałek. Proszę panów, tu nie jest dyskusya nad rzeczą samą, o tem dopiero później będzie pora mówić, gdy wnioski przyjdą pod dyskusyę.

Poseł Bocheński. Ja nie nad rzeczą samą, tylko nad formą tego wniosku robiłem uwagi.

Komisarz rządowy. Z uwagi szanownego mowcy wnioskować muszę, iż tenże treści przedłożenia rządowego względem środków zaradczych przeciw zagrażającemu niedostatkowi, przepraszam że się tak wyrażę, źle zrozumiał. Wzmianka zrobiona w wniosku rządowym o sumie 80,000 złr., którą Rząd w kwietniu r. b. na zaliczki dla potrzebujących wyznaczył, odnosi się do niedostatku z przyczyn zeszłorocznych i miała tylko na celu wykazać tę okoliczność, iż skarb Państwa już w roku bieżącym taką sumą krajowi przyszedł w pomoc, i że z tej sumy pozostało do rozdania tytułem zapomogi tylko 500 złr.

Dzisiaj chodzi o zbadanie środków zaradczych, któreby trzeba powziąść z powodu nieurodzaju i klęsk elementarnych tegorocznych. Pod tym ostatnim względem Rząd nie robił i niemógł robić dochodzenia już od roku, jak szanowny poseł utrzymuje, ponieważ przyczyna i powody dochodzeń datują się od lata tegorocznego, czyli raczej od zbiorów ostatnich, których rezultat dopiero wykazuje potrzebę zapomogi.

Te dochodzenia były w swoim czasie zarządzone i rezultata zostaną przedłożone. Co zresztą Rząd krajowy poczynić mógł, to poczynił. Zawieszono exekucyę podatków gruntowych tam, gdzie tego była potrzeba. Udano się do władz wyższych o zaasygnowanie na razie niezbędnej sumy ze skarbu Państwa według możliwości środków tegoż.

Rząd krajowy na wspomnione zapomogi nie ma żadnych funduszów do dyspozycyi, więc we własnym zakresie działania nie może też nic asygnować.

Co do dalszych środków zaradczych Rząd nie uznał za stósowne, Wysokiemu Zgromadzeniu wytykać bliższe skazówki dla obmyślenia tych środków, i stawiać granice w osądzeniu prawdziwej potrzeby.

Nie trudno byłoby Rządowi przypadło wskazać drogę, np. pożyczki lub zastawu krajowych hipotek i tym podobnych okólników. Nie uczynił tego jednakże w przekonaniu, iż podobne drogi są najbliższemi, które się na pierwszy rzut oka nasuwają, i że Wysoki Sejm najlepiej osądzić będzie mógł możebność środka jednego lub drugiego.

Wyrachowanie kwoty potrzebnej okaże się z materyałów, które Rząd wydziałowi zakomunikuje.

Postawienie ogólnego wniosku w tym względzie uznaje więc Rząd jako najstósowniejsze.

Poseł Ludwik Skrzyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

Poseł Ludwik Skrzyński. Chciałem kilka słów powiedzieć przeciw poprawce p. Hubickiego. Jeżeli wszyscy uznajemy, iż to jest rzeczą nagłą, to niepowinniśmy przez zbytnie powiększanie liczby członków wydziału, uchwałę na dłuższy czas odwlekać. Więc sądzę, że zaproponowanych dziesięciu członków wypada zostawić tem bardziej, iż do tego aby wszystkie szczegóły i daty o nędzy i panującym niedostatku w każdej okolicy kraju wyczerpująco zebrać, nawet 50 członków byłoby za mało.

Było to obowiązkiem Rządu, a ten zapewne i data zebrał i obowiązek wypełnił. Jestem więc za wnioskiem p. Grocholskiego, ażeby komisyę z 10 wybrać członków.

Marszałek. Proszę panów, niepotrzebnie tu dyskutujemy nad wnioskiem, który nie jest jeszcze drukowany, ani Izbie rozdany.

Poseł Hubicki. Proszę o głos.

Marszałek. Przepraszam, my rozprawiamy tylko o wybraniu komisyi.

Poseł Grocholski. W tej samej myśli, co kolega Skrzyński, chciałem oświadczyć się przeciwko wnioskowi p. Hubickiego, ponieważ kolega Skrzyński mnie, że tak rzekę, zastąpił, więc jedną zrobię uwagę: wszelkie wydziały mają pra-

wo wezwać wszystkich członków do grona swego, którzy obowiązani są wyjaśnienia udzielać. Dlatego nie widzę potrzeby, aby było 15.

Jeżeli p. Rutowski powiada, żeby byli tacy, którzy naocznie panującą nędzę poznali i widzieli, to naocznie i my ją znamy. Zresztą ta sprawa musi przyjść pod dyskusyę Izby, która naocznie tę biedę widzi i zdanie swoje wypowie, a jeżeli będzie 15, to przynajmniej o tydzień później przyjdzie sprawozdanie do Izby. Dlatego popieram zdanie p. Ludwika Skrzyńskiego.

Poseł Hubicki. Kilka słów przynajmniej chcę powiedzieć. Nie będzie przewłoki przez większą ilość członków w komisyi. Ja myślę, że nawet w 10 będzie trudno przeprowadzać narady formułować i redagować sprawozdania. Niezawodnie będzie wybrane w komisyi ściślejsze kółko, które się tem zajmie, muszę więc obstawać przy zdaniu popartem przez p. Rutowskiego; nie możemy się spuszczać na powołanie ze stanem rzeczy obznajmionych, jak sądzi p. Grocholski. Przytomność takowych będzie ważną co do punktu, jaki wskazałem, t. j. dla zbadania dokumentów, które ze strony Rządu zapowiedziano, a o których mam wewnętrzne przekonanie, że nie opierają się na bardzo pewnych i dobrych datach. Jednak to nie wystarczy, a dla zbadania dokładnego potrzeba, aby mogli być członkowie z wszystkich części kraju klęską dotkniętych i w większej ilości, i nie widzę w tem bynajmniej przewlekania sprawy.

Poseł Golejowski. Prosimy o zamknięcie dyskusyi.

Poseł Zyblikiewicz. Byłem zapisany, Przed zamknięciem dyskusyi, chciałem jeszcze parę słów powiedzieć. Mniejsza o to, czy pięciu czy dziesięciu członków wybrać do komisyi, nad tem nie ma dyskusyi. Jeżeli, jak p. Hubicki i p. Rutowski mniema, potrzebna będzie większa ilość członków, to później uchwałę zmienimy. Na następnem posiedzeniu myślę postawić wniosek, ażeby gdy taka komisya będzie wybraną, każdemu z posłów było wolno być przy obradach jako spektatorowi, a w takim razie będzie każdy wiedział co się dzieje, a jeżeliby miał co do doniesienia, to będzie mógł to przy pomocy którego z członków komisyi przedłożyć. Obstaję zatem przy wniosku p. Grocholskiego, ażeby komisya składała się z 10 członków, i proszę o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Więc są dwa wnioski p. Grocholskiego ażeby 10, i p. Hubickiego ażeby 15 członków wybrać do komisyi; poddam najprzód wniosek p. Hubickiego jako najbardziej oddalony, pod głosowanie.

Kto jest za wnioskiem p. Hubickiego, ażeby 15 członków wybrać do komisyi, raczy powstać. (Mniejszość powstaje). A zatem mniejszość. Poddam teraz wniosek p. Grocholskiego, ażeby komisya z 10 członków się składała. Kto jest za tem, raczy powstać. (Większość powstaje). Jest jeszcze wniosek p. Skrzyńskiego, ażeby komisya się zebrała, nie czekając wydrukowania wniosków rządowych. Kto jest za tem raczy powstać. (Większość przeważna powstaje). Będę więc prosił panów, ażeby zaraz po sesyi raczyli zebrać się w sekcyach, ukonstytuowali się, i wybrali 10 członków do tej komisyi, po dwóch z każdej sekcyi. Był jeszcze wniosek p. Grocholskiego względem Towarzystwa kredytowego, ażeby wybrać 3 członków, po jednemu z każdej sekcyi.

Poseł Zyblikiewicz. Z pięciu członków składająca się komicya do tak ważnej sprawy jak zmiana statutów Towarzystwa kredytowego jest za małą, jeżeliby więc nie można było po dwóch z każdej sekcyi wybrać, to w takim razie proponowałbym, aby Wysoka Izba uchwaliła, by wybrano z każdej sekcyi po jednemu, a zatem pięciu, a z całego grona sejmowego trzech, razem ośmiu członków.

Ten wniosek nie jest tak nagły, sekcye będą mogły wybrać, a na następuem posiedzeniu wybierzemy trzech dla zasiłku z całego grona.

Poseł Smarzewski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Smarzewski ma głos.

Poseł Smarzewski. Regulamin, który nas prowizorycznie obowiązuje, przepisuje, ażeby zawsze wydziały specyalne czyli komisye składały się z 5 członków, a przypuszcza, że Izba może uchwalić powiększenie liczby członków, lecz mamy zapowiedzianych kilka wniosków, jeżeli zechcemy rozdzielić naszych członków do komisyj tak, ażeby po 10 po 15 w każdej z nich zasiadało, to nam osób na wszystkie nie wystarczy. Dlatego w takim przedmiocie, jak rzecz Towarzystwa kredytowego, który znamy jako ważny już z pierwszego zebrania, byłbym zatem co regulamin powiada, ażeby wybrać komisyę tylko z 5 członków, a to z tego powodu, iż rzecz ta leżała na stole na pierwszej kadencyi, przeszła swoje stadya, rozpoznawaną była w komisyi specyalnej, sprawozdanie było wydrukowane, więc rzecz wyrobiona i przygotowaną; zdaje mi się więc, że komisya z 5 członków wystarczy, a uzyskamy to, że do dalszych przedmiotów jeszcze nie wniesionych, ale wnieść się mających, będziemy mieć więcej pracowników.

Maszałek. Poseł Laskowski ma głos.

Poseł Laskowski. Zrzekam się głosu, ponieważ mój poprzednik tę rzecz już wyjaśnił.

Marszałek. A więc poseł Hubicki ma głos.

Poseł Hubicki. Ja muszę poprzeć wniosek p. Smarzewskiego głównie z tego powodu, iż tego rodzaju komisya, gdyby istotnie potrzebowała wzmocnienia dla zbadania rzeczy, mogłaby przywołać z dyrekcyi Towarzystwa kredytowego osoby, które dałyby potrzebne objaśnienia, dlatego niepotrzeba do komisyi większej ilości według mego zdania jak 5 członków.

Poseł Zyblikiewicz. Jednakowoż muszę obstawać przy mojem zdaniu, bo mnie regulamin nie przekonał. Regulamin wskazuje 5, ale uchwaliliśmy właśnie komisyę złożoną z 10 członków, nie przekonał mnie także kolega Smarzewski, bo

dlaczegoż nie mogłyby i inne sprawy być załatwione przez członków komisyi Towarzystwa kredytowego, wszakże nie jest przepisane, że komisya jedna musi nad jednym przedmiotem radzić, może być bardzo wiele innych przedmiotów, nie było jeszcze nigdy komisyi tak małej w poprzedniej kadencyi i nigdy komisyi z 5 członków nie widziałem, ale w większej liczbie, i to zdaje mi się, ze jest zupełnie słusznem.

Marszałek. Poddaje do głosowanie wniosek p. Zyblikiewicza, t. j. aby komisyę złożyć z 8 członków, mianowicie 5 przez sekcye, a trzech przez ogólne zgromadzenie wybranych. Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać.

(Głosy). Za jakim?

Marszałek. Za wnioskiem, aby do komisyi Towarzystwa kredytowego prócz 5 członków dodać jeszcze trzech członków wybranych przez ogólne zgromadzenie. Kto jest za tym wnioskiem, raczy powstać. (Mniejszość powstaje). Kto jest za wnioskiem p. Grocholskiego, ażeby sekcye wybrały 5 członków do tej komisyi, raczy powstać. (Większość powstaje). Więc wniosek p. Grocholskiego przyjęty. Przystępujemy teraz do porządku dziennego. P. Kraiński odczyta nam sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego.

Poseł Kraiński. (Z trybuny czyta. Obacz alegat V. Po przeczytaniu sprawozdania). Co do wniosków przez Wydział krajowy wypracowanych, względem których także Rząd ma przedłożyć Wysokiemu Sejmowi swoje projekta, Wydział krajowy takowe przedstawi w chwili, kiedy to uzna za stosowne, albo wówczas gdy się potrzebać tego okaże.

Marszałek. Podług porządku dziennego powinna nastąpić dyskusya nad regulaminem sejmowym. Gdy jednakowoż jest rzeczą bardzo ważną i pilną, ażeby kwestya statutów Towarzystwa kredytowego, nadewszystko kwestya tycząca się niedostatku, była rozpoznaną i jak najrychlej przedstawioną, co bez ukonstytuowania się sekcyi nastąpić nie może, więc zamykam posiedzenie.

Poseł Żuk Skarzewski. Proszę o głos. Otrzymaliśmy dopiero teraz wydrukowany podział na sekcye, w sekcyi 4ej nie ma żadnego reprecentanta wydziału krajowego, to jest ubytek, który, jako członek sekcyi czwartej, w interesie tejże sekcyi podnieść muszę.

Marszałek. Właśnie tu zaszła pomyłka w druku. W sekcyi 4ej ma być p. Krzeczunowicz, a w sekcyi 5ej p. Krzysztofowicz, więc p. Krzeczunowicz pójdzie do 4ej sekcyi, a p. Krzysztofowicz do 5ej.

Hr. Henr. Wodzicki. (Powstaje).

Marszałek. P. Henryk Wodzicki ma głos.

Poseł Henryk hr. Wodzicki. Przed zamknięciem posiedzenia poczuwam się do obowiązku jako jeden z rewidentów zwrócić uwagę szanownych panów na to, że jedynym środkiem znalezienia dokładnie mów swoich w sprawozdaniach stenograficznych jest, ażeby panowie, którzy tutaj przemawiają, raczyli sami zająć się odczytaniem swoich mów. Stenografia nigdzie, a tym mniej u nas nie może oddać z zupełną dokładnością wszystkich słów tutaj wymienionych; od rewidendów zaś żądać nie można, ażeby sami poprawiali te omyłki, które się w sprawozdaniu znaleść mogą.

Upraszem więc tych panów kolegów, którzy moją uwagę za słuszną uważają, ażeby we dwie godziny po posiedzeniu raczyli się udać do bióra stenograficznego dla przejrzenia mów swoich.

Poseł Bocheński. Proszę o głos. Jabym tylko uwagę dodał do słów teraźniejszego mowcy. Zawielebyśmy czasu tracili, gdybyśmy się musieli udawać do bióra, i tam przeglądać stenograficzne pisma, ale lepiej żeby mogło być zaprowadzonem jak w innych parlamentach, iżby zaraz po skończonej mowie stenografowie przepisaną mowę podali mowcy, któryby ją podczas posiedzenia zaraz poprawić mógł.

Hr. Wodzicki. Na to odpowiedzieć muszę, że to co proponowałem, było w porozumieniu z biórem stenograficznem, które oświadczyło, że we dwie godziny po zamknięciu posiedzenia jest chwila, w której można przeglądać sprawozdania, czasem i wcześniej, ale to jest pewna, że w dwie godziny można przejrzeć sprawozdanie.

Marszałek. Panowie, dla sekcyj przygotowano następujące sale: dla sekcyi pierwszej jest pierwszy pokój od wstępu głównego; dla sekcyi drugiej pokój drugi za sekcyą pierwszą; dla sekcyi trzeciej pokój dalszy, jeszcze za sekcyą drugą, i dla sekcyi czwartej pokój po drugiej stronie sali, dla piątej zaś około biόra marszałkowskiego. Posiedzenie zamknięte. Sekcye będą się mogły ukonstytuować i zaraz czynności swe rozpocząć.

Poseł Hubicki. Przyszłe posiedzenie i porządek dzienny?

Marszałek. Posiedzenie będzie w poniedziałek. Porządek dzienny będzie dalszy ciąg dzisiejszego, to jest regulamin sejmowy i sprawdzenie wyborów. Początek o 11 godzinie.

(Koniec posiedzenia o godzini $^1/_2$ do 2giej po południu).

Sprostowanie.

W stenograficznem sprawozdaniu z 1go posiedzenia Sejmu krajowego, z dnia 23 listopada 1865 r., na stronnicy 9ej po 7mym wierszu od góry w drugiej przedziałce należy dodać co następuje: „Wniosek: „Wysoka Izba raczy uchwalić: Uchyla się dyskusya specyalna nad przedłożonym przez Wydział Adre„sem do Najjaśniejszego Pana, i głosować nie ma tylko nad całością adresu. Grocholski m. p.“